

Gdyby historia uczyła

30 marca 2021

Bez zainteresowania miniaturowymi eksperymentami na grupach ludzi z wykorzystaniem psychologii i socjologii na amerykańskich uczelniach, trudno pojąć czemu zostaliśmy poddani w ostatnich latach. Podobnie jak sama Ameryka kultywuje zasadę „zero ograniczeń”, „lekarze i badacze są bez granic”, „wszelkie chwytły dozwolone”, z upływem czasu dostrzegamy, że rozmaite dziedziny nauki i życia dostały przyzwolenie na dokonywanie dowolnych eksperymentów, byle przynosiły wiedzę o mechanizmach dominacji i zysku. Łączenie zarodka ludzkiego i myszy otoczone nimbem odkrywczości zasługuje na poklask i grant sprowadzając walor naukowości do doskonalenia metod boskiego kata naturalnego porządku świata. Nie różni się to niczym od niemieckiej ideologii panowania zawartego w hasle „Deutschland über alles”. O ile analiza pandemicznego podporządkowania kontynentów, państw, regionów dla geopolityki ma znaczenie statystyczne, dla przeciętnego mieszkańca dowolnej części globu gdzie dotarł globalizm to kwestia życia lub śmierci. Postrzegając każdą istotę ludzką jako niepowtarzalny zbiór cech zasługujących na uwagę, oddzielam ziarno informacji rokujące plonem od plew.

Wnioski nie pozwalają milczeć. W imię globalizmu rządzący współcześnie podległymi im zbiorowościami poddają ludzi zasadom funkcjonowania obozów koncentracyjnych II wojny światowej. Pierwowzorem było Dachau (otwarty jako obóz koncentracyjny 22 marca 1933 r.) z nadzorcą Theodorem Eicke mianowanym przez Himmlera. Jako jednostka o szczególnie patologicznych cechach był idealny do podporządkowania dziesiątków tysięcy więźniów. Zgodnie z obrazem perfekcyjnie posłusznego społeczeństwa w obozie Dachau, działały inne otoczone drutem kolczastym skupiska ludzkie zarządzane przez miernoty dewiacyjnie niespełnione. Powielając zasady Dachau, rygor obozów koncentracyjnych i wynikające z tego kary zostały

rozszerzone na wszystkie obozy koncentracyjne podległe SS. Ponieważ Dachau zostało ustanowione jako obóz wzorcowy, procedura karania wykroczeń w innych obozach była oparta na tym pierwszym skutecznym.

Kary za naruszenia rozpoczęły się od „zgłoszenia naruszeń”, czyli donosów. Więzień mógł zostać ukarany za wykroczenia związane z porządkiem obozowym, takie jak brak guzika w marynarce, niedostatecznie umyte naczynie. Esesman zanotował numer więźnia w zgłoszeniu naruszeń. Na przykład pod [przywództwem Egona Zilla więźniom funkcjonariuszom](#), takim jak [Lagerälteste](#), polecono dostarczać codziennie około 30–40 naruszeń zasad. Gdyby grupa więźniów naruszyła zbiorowo regulamin obozowy, cała grupa musiałaby klękać, a następnie np. bić wskazanego osobnika. Jeśli nie podali nazwiska żadnego z więźniów, wówczas wszystkie nazwiska zostały odnotowane w raporcie o naruszeniach. Ekipy robocze były przeszukiwane przed i po pracy pod kątem kontrabandy, na przykład takiej jak niedopałek papierosa. Karą za drobne rzeczy była [kara cielesna](#) lub wyczerpujące ćwiczenia. Poważniejsze naruszenie, takie jak sabotaż lub kradzież zasługiwało na „[specjalne traktowanie](#)”. Po zgłoszeniu naruszenia, więzień musiał czekać w zawieszeniu na rozpatrzenie zgłoszenia, zanim dowiedział się, jaka będzie jego kara, co czasami skutkowało tygodniami lub miesiącami niepewności. Jak działają dzisiejsze instytucje zwane sanepidem, służbą zdrowia, kontroli skarbowej, sprawiedliwości?

Jeśli powróciło wezwanie, więzień musiał stawić się na apelu i czekać. Rozprawa odbyła się w [Jourhaus](#). Jeśli więzień wypierał się winy, często był oskarżany o kłamstwo, co oznaczało dodatkową chłostę. W ciężkich przypadkach przesłuchiowano więźniów w „bunkrze” do czasu przyznania się do winy. Na koniec zapadał werdykt i kara, na przykład 25 uderzeń pałką. Izby lekarskie, skarbowe, komornicy nie uderzają pałką, ale odbierają prawo wykonywania zawodu, gołocą finanse, odbierają majątek.

Komendant obozu musiał podpisać się pod wyrokiem opracowanym przez oficera przesłuchującego. W przypadkach takich jak kary cielesne inspektor w Oranienburgu musiał zatwierdzić karę. [Obozowy lekarz SS](#) miał ocenić stan zdrowia więźnia, lecz obiektywy medyczne były rzadkie. Więzień musiał udać się przed izbę chorych i rozebrać. Lekarz SS przeszedł przez rzędy więźniów, a urzędnik szpitala zanotował opinię „zdatny”. Dzisiejszy lekarz nie fatyguje się do pacjenta usprawiedliwiony zaleconym dystansem telefonicznym.

Kilka dni później wyrok został wykonany. Poszczególni więźniowie musieli stawić się na karę, a więzień funkcyjny musiał ją wykonać. W procedurze uczestniczyła warta SS. Przepisy przewidywały, że w wykonywaniu kary zaangażowane są następujące osoby:

- esesman lub więzień funkcyjny, który złożył protokół kary,
- oficer przesłuchujący,
- komendant,
- lekarz SS,
- urzędnik szpitala,
- oddział strażników SS,
- więźniowie funkcyjni, którzy musieli wykonać wyrok,
- Inspektor WIK, < - w niektórych przypadkach sam [Himmler](#).

Propaganda

Himmler wdrożył rozszerzoną procedurę jako rzekomy dowód na to, że obozy koncentracyjne SS były prowadzone jako bezwzględnie uporządkowane więzienia, które chroniły przed nadużyciami.

Okrucieństwo, sadystyczne zachowania, jak często pisała

zagraniczna prasa, były tam niemożliwe. Tylko inspektor całego obozu mógł wymierzyć karę, albo komendant obozu; kara była wykonywana przez kompanię strażników, dlatego zawsze na miejscu było około 20–24 osób; przy wykonaniu kary towarzyszyli lekarz i sekretarka. Trudno o większy rygor. W przemówieniu do oficerów Wehrmachtu w 1937 r. Himmler zapowiedział bezwzględne wytępienie „słowiańskich podludzi jako dyktowaną historycznie konieczność”.

Biorąc pod uwagę, że współczesny globalny gułag zamiast drutów kolczastych używa cyber ograniczeń, a wszelkie restrykcje wdrażane są w imię bezpieczeństwa zdrowia obywatela, katalog kar jest cokolwiek inny. Tym nie mniej kenkarty oznaczające pozwolenie na pracę, przemieszczania się, nabrały postać świadectw szczepień, potwierdzeń dokonanych testów PCR, które otwierają możliwość podróży, podjęcia pracy, dokonanie zakupów. Zespoły nadzorujące przestrzeganie wymyślonych zaleceń są podstawionym do wzorca z Dachau kolegium wyrokującym o karach, kwarantannie, i całej reszcie przemyślanych reguł.

Globalizm wprowadził rozszerzenie jednorodności zasad obozowych zgodnie ze wzorem Lagerordnung – katalogu obostrzeń ingerując już w zasady kontaktów rodzinnych, spędzania świąt, wizyt u fryzjera, lekarza, sposobu spożywania posiłków miejscach publicznych. Jak opracowany w Dachau zestaw regulaminowy przenoszony był do wprowadzenia w później powstających „ośrodkach pracy przymusowej”, także dzisiaj na podobieństwo domina wypracowane przez komando w Davos „zalecenia” stają się bezwzględnym rygorem ustawicznie wzbogacanym o coraz większą ilość masek, testów, szczepionek. Zapowiadane jako środki pomagające w walce z wirusem już dawno okazały się narzędziem walki z człowiekiem wymuszając pokorę, posłuszeństwo, milczenie. Zwiększona przez obostrzenia śmiertelność nie budzi niepokoju wydających rozporządzenia, bo jest ich celem. Biorąc pod uwagę, że dokładnie tak jak w USA, 31 marca kończy okres ochronny dla osób zagrożonych eksmisją, niebawem zaludnią się ulice wielkich miast skazanymi na biedę

wyrokiem rządzących oprawców parlamentarno – rządowych. Gdyby oprócz uczenia dat, wydarzeń, wielkich nazwisk lekcje historii ukazywały mechanizmy wykorzystywane przez wielkich wygranych, ludzie wiedzieliby jak uniknąć powtórki z historii, albo urwać hydrze wszystkie łby.

W kolejnym materiale przedstawię najnowsze pomysły naczelnego guru, którego marzeniem jest uwolnić ziemię od nędzy walcząc o pokój i szczęście warstwy wybranej.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [en.Wikipedia.org](https://en.wikipedia.org)

Źródło: WolneMedia.net